
Korona Rzeszów - Igloopol Dębica 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Skiba 13', 2:0 Kardyś 50', 3:0 Jędryas 89'-karny.

Korona: Pawlus - Kardyś, Kocój, Konefał, Padiasek, Skiba (75' Halat), Kantor, Bober, Przybyło (85' Szary), Karwacki (71' Dudzik), Jędryas.

Igloopol: Psioda - Ligęzka, Wanat, Stefanik, Pyskaty (58' Wiszyński), Janus, Lamparty (61' Cyran), Syguła (83' Chomik), Nalepka, D. Rokita (74' Ochab), K. Rokita.

Kartki żółte: Kardyś, Padiasek, Skiba, Przybyło, Opaliński (trener) - Psioda

Sędziował: Tomczyk z Jarosławia

Niezbyt dobrze wspominać będą piłkarze Igloopolu wczorajsze starcie z Koroną Rzeszów pomimo dobrej gry wracają do Dębicy bez punktów. Korona jak przystało na lidera faktycznie przeważała przez większość gry jednak nie można powiedzieć, że Morsy nie miały swoich szans. Brakowało jak zwykle skuteczności. Bramki dla gospodarzy padły na początku pierwszej i drugiej połowy za sprawą Siby i Kardysia. W 89 minucie gry sędzia podyktował rzut karny po faulu naszego obrońcy, piłkę do siatki po rękawicy Psiody posłał Jędryas. Kilka minut później po kontrze golkeeper Morsów faulował w polu bramkowym Jędryasa. Drugi raz jednak strzelić karnego już się mu nie udało. Psioda wyczuł jego zamiary wybił piłkę wprost pod nogi innego z graczy Korony, którego dobitkę także obronił. W pierwszej połowie piłka wylądowała w siatce Pawlusa jednak sędzia liniowy dopatrzył się spalonego.

Autor: Łukasz